BUDAPRESS

NA POWITANIE JESIENI

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

WYWIADY Z NAUCZYCIELAMI

HISTORIA NASZEGO ZAMKU

PRZEPIS NA JABŁKA POD KRUSZONKĄ

Pani Jesień niepostrzeżenie weszła do ogrodu
zaskrzypiała stara furtka
czule pokryta nićmi babiego lata
Ostatnie żółte róże
smutnie zwisają
W tym roku więcej nie zakwitną
Pachnące różańce grzybów suszą się na sosnowym parapecie
W kuchni jesień rozgościła się na dobre...

Katarzyna Michoń-Dziendziel

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

W zdrowym ciele zdrowy duch. Często słyszymy te słowa, ale czy na pewno wiemy co one oznaczają? Temat tężyzny fizycznej, dbałości o własną sylwetkę, o higienę osobistą poruszany jest zarówno przez lekarzy, nauczycieli wychowania fizycznego, a nawet przez rodziców, którzy niejednemu z nas suszą głowę, by pamiętać o umyciu zębów czy zmianie skarpetek. Ostatnie dwa lata pandemii pokazały, jak łatwo nabrać niechcianych kilogramów, a potem jak trudno zmusić się do sprintu na bieżni. Zdrowy sen, odpowiednia dieta, ruch na świeżym powietrzu, są naszymi sprzymierzeńcami w tej nierównej walce. Dlatego, jeżeli tylko możesz, korzystaj z różnych form aktywności fizycznej. Nawet droga do szkoły, może być niezłą zaprawą. Z kolegami też lepiej spotykać się w realu. Można wtedy gdzieś razem wyjść, spotkać kogoś ciekawego, a nie tylko przy pomocy myszki i słuchawek prowadzić rozmowę w sieci. Wszyscy lubią wyzwania - odważmy się ruszyć nasze szlachetne cztery litery sprzed monitora, kanapy.

Antoni Kowalski kl. 8C

Historia Naszego Zamku

Zamek w Chudowie to renesansowa budowla wzniesiona w XVIw. przez szlachcica Jana Staszowskiego z Gierałtowic. Zbudowany został w miejscu wcześniejszej drewnianej siedziby rycerskiego rodu Chudowskich.

Zamek jest obiektem murowanym z cegły i kamienia, posiada centralny dziedziniec z krużgankami i studnią W przeszłości zamek posiadał dwa trzykondygnacyjne budynki oraz czworoboczną pięciokondygnacyjną wieżę przykrytą wysokim dachem czterospadowym.

Budynek posiada główne wejście od strony południowo-zachodniej z drewnianym mostem nad fosą zamkową. Szósta kondygnacja została dobudowana podczas przebudowy zamku w XIX wieku przez jego ówczesnego właściciela, czyli Alexa von Bally.

11 stycznia 1875 roku zamek spłonął. Na polecenie kolejnego właściciela, hrabiego Schaffgotscha, zabezpieczono tylko dach, część murów natomiast rozebrano, tworząc modną w tamtych czasach malowniczą ruinę.

Prawdopodobnie niedługo po tym na dziedzińcu powstaje otwarty budynek przeznaczony na organizowanie koncertów plenerowych.

W 1995 roku ruiny zamku przejęła fundacja „Zamek Chudów" która za sprawą rzeszy ludzi dokonała częściowego odrestaurowania zamku. Obecnie w wieży zamku mieści się jego muzeum, a w okolicy odbywają się rozmaite wydarzenia kulturalne i rozrywkowe.

Osobiście najbardziej w chudowskim zamku podoba mi się wieża, w której mieści się muzeum. Można w nim znaleźć naprawdę dużo eksponatów z lat świetności budowli, jak i również dowiedzieć się więcej o jego historii oraz o jego mieszkańcach. Często na scenie pod zamkiem odbywają się koncerty miejscowych zespołów muzycznych. Polecam gorąco wszystkim wizytę na zamku w Chudowie. Poza licznymi eksponatami, nieopodal znajduje się budek, w których można smacznie zjeść. Moim zdaniem zamek w Chudowie to jedna z ciekawszych atrakcji naszego regionu.

opracował Aleksander Cichór kl. 8A

Dzień Edukacji Narodowej tuż, tuż. Paweł Hańczur i Mateusz Mitas z 8 A, postanowili dowiedzieć się, jaka jest ich wychowawczyni. **Pani Barbara Sztejnbis**- nauczycielka matematyki, która potrafi rozmawiać do trzeciej nad ranem ze swoimi młodszymi koleżankami o szkole i życiu. Przy tym jest niezwykle ciekawą, zabawną osobą, która nie daje sobie w kaszę dmuchać...

Dlaczego została Pani nauczycielką?
BS: Lubiłam pracę z młodszymi dziećmi, w domu bawiłam się w szkołę.

Czy lubi Pani swoją pracę?
BS: Bardzo lubię swoją pracę, nie wyobrażam sobie innej.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?
BS: Lubię kontakt z dziećmi oraz cieszę się z efektów pracy moich uczniów.

Gdyby nie została Pani nauczycielką, to kim by chciała Pani zostać?
BS: Zawsze chciałam być piosenkarką.

Czy zastanawiała się Pani czy uczniowie Panią lubią?
BS: Często zadaję sobie to pytanie...

Ile lat Pani już pracuje?
BS: Pracuję już 39 lat.

Czy była Pani świadkiem jakiegoś wypadku w szkolę?
BS: Tak, raz na lekcji wychowania fizycznego pewien chłopak złamał sobie dwie ręce.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela.

Dzisiaj spotykamy się z Panią Katarzyną Górką, nauczycielką języka polskiego, logopedą i wychowawcą kl. 6B. Rozmawiamy na temat zawodu nauczyciela: jego wad i zalet

Olga: Co skłoniło panią do zostania nauczycielem?
KG: Wpływ na mój wybór miało wiele czynników, ale głównym powodem była moja własna edukacja szkolna. Gdy byłam nastolatką aktywnie działałam w kółku teatralnym. Prowadziła je instruktorka, która dla mnie była wzorem pedagoga-zaangażowana, zawsze w ruchu, troskliwa, inspirowała nas i zachęcała do samodzielności. Chciałam być jak ona. A z drugiej strony widziałam, jakie błędy popełniali moi nauczyciele i miałam mnóstwo pomysłów, jak można ich uniknąć. Od zawsze także kochałam literaturę co pomogło mi w wyborze specjalności języka polskiego.

Olga: To intrygujące.
Olga: Kiedy odkryła pani swoje powołanie do nauczania?
KG: Trudno określić dokładny moment. Nie od razu czułam, że chcę iść tą drogą. Chciałam być pilotem samolotów, później strażakiem. Przez kilka lat byłam wolontariuszką na zajęciach z dziećmi w wieku przedszkolnym, wspomagałam działania nauczycieli. Decyzję o karierze nauczyciela podjęłam w szkole średniej i odtąd konsekwentnie dążyłam do celu. Chciałam pomagać innym, robić w życiu coś, co nie pozostanie bez śladu, nawet malutkiego. Uznałam, że nauczanie młodzieży samodzielnego myślenia, może być taką małą cegiełką, którą dołożę, by budować lepszy świat.

Olga: W takim razie jakie są wady a jaki zalety bycia nauczycielem?
KG: Zalety to przede wszystkim nieustanny rozwój, brak nudy, możliwość pracy z młodzieżą. Dla mnie, jako polonisty, bardzo cenne są prace pisemne uczniów. Nierzadko są to perełki godne prawdziwych pisarzy. Mam nadzieję, że kiedyś przeczytam książkę napisaną przez mojego ucznia lub uczennicę. Poza tym praca z młodzieżą nie pozwala zostać w tyle w temacie nowinek technologicznych. Zawsze trzeba być na bieżąco, aby lepiej zrozumieć naszych uczniów.
Wady tego zawodu związane są z dokumentacją, kontrolami oraz nieustannymi zmianami. Nauczyciele mają bardzo dużo ,,papierkowej" pracy i nie chodzi tu o sprawdziany czy wypracowania. Musimy dokumentować każdą swoją czynność służbową, tworzyć opinie, sprawozdania. Jednak najbardziej uciążliwe są nieustanne reformy systemu edukacji, które wprowadzają poczucie nie pewności.

Olga: Czy praca z młodzieżą sprawia pani przyjemność?
KG: Oczywiście, że tak. Gdyby nie sprawiała przyjemności, nie dawała satysfakcji już dawno zmieniłabym zawód. To naprawdę fascynujące śledzić proces dorastania, dojrzewania młodzieży, obserwowanie, jak uczniowie się zmieniają. Największą satysfakcję mam wtedy, gdy widzę w oczach ucznia błysk oznaczający, że dany temat jest dla niego ciekawy albo zagadnienie zostało zrozumiane.

Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Olga Szydło kl. 8C

PRZEPIS NA JABŁKA POD KRUSZONKĄ

poleca Agata Kabiczke z kl. 6A

Składniki:

50 g masła pokrojonego na kawałki
500 g jabłek
1,5 łyżeczki cynamonu
50 g cukru trzcinowego
50 g płatków owsianych
50 g maki pełnoziarnistej

Przygotowanie:

Piekarnik rozgrzać do temperatury 200 stopni. Natłuścić formę do pieczenia. Jabłka pozbawić gniazd nasiennych, rozdrobnić i wymieszać z cynamonem. Przełożyć do blaszki. Masło cukier, płatki owsiane, mąkę i resztę cynamonu wymieszać. Ciasto pokruszyć na jabłka. Piec na złoty kolor około 25 minut. Odstawić do wystudzenia.

Jest to łatwy, pyszny i zdrowy deser, który wspaniale nada się na jesienny podwieczorek. Zamiast jabłek śmiało można wykorzystać gruszki lub śliwki. Deser można podawać z lodami.
Smacznego!